

# Czarno-Czarni, Pla

A ona była tą dziewczyną  
Dla której on budował dom  
I czas upływał całkiem miło  
Bo często całowała go  
Gotował jej obiady, wytrzepał jej dywany  
I wszystko niby dobrze szło  
Ale pojawił się ten trzeci  
Posiadał boskie włosy blond  
Niebieskim swetrem ją podniecił  
I dawny chłopak poszedł w ką  
Umówił się na plażę, tam wydmy jej pokaże  
A dalej już zgadniecie co  
Plaża, dzika plaża, raz się zdarza taka noc  
Plaża, dzika plaża ma na zawsze kolor blond  
A potem przyszedł czas szlochania  
Bo nagle boski blondyn znikł  
Lecz słodkie chwile wyszły na jaw  
Nie potrafiła brzucha skryć  
I każdy wie jaki historii prosty sens  
Z blondynem trudno nudzić się  
Plaża, dzika plaża, raz się zdarza taka noc  
Plaża, dzika plaża ma na zawsze kolor blond